

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61806.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamości nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napłowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonealne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 50 proc. droższe. Ogłoszenia skóśne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Kłopot „Gonia Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 52.—Telefon nr. 2850.

## Domowe ogniska, dzieci, a praca zarobkowa Kobiet.

Cokolwiek dałoby się powiedzieć w obronie koniecznej nieraz pracy za robkowej kobiet zamężnych, czego głównym i bodaj jedynym powodem jest dążenie do lepszego budżetu domowego — fakt pozostanie faktem, że taka praca, zmuszająca do zaniedbywania obowiązków macierzyńskich i gospodarskich fatalnie odbija się na stosunkach społeczno-obyczajowych. Niema już dziś wątpliwości co do tego, a statystyka specjalnie prowadzona przez Tow. Społ.-chrześcijańskie kobiet aż nadto dobrze oświecila to tak pierwszorzędne zagadnienie.

We Francji około 40 proc. meżatek pracuje poza domem, 700.000 domów pozbawionych jest ich opieki. W Niemczech na 12 milionów meżatek pracuje poza domem 1/3 i również sze reg domów zostaje bez opieki. W Stanach Zjednoczonych poza domem pracuje 2 miliony. Jak się okazało z prze prowadzonych ankiet do pracy poza domowej zmuszają kobiety złe warunki bytu, niski budżet domowy. Ale nie tylko to.

Dziewczęta od wczesnych lat zarobkujące i pomagające przez to rodzicom, odsuwają się od zajęć gospodarskich, zatracają do nich zamiłowanie i później po wyjściu zamaż wolą zaraabiać, a dom pozostawiać na łasce służby. Ten stan rzeczy we wszystkich państwach prowadzi do zmniejszenia się przyrostu ludności. Kobiety pracujące nie chcą mieć dzieci, które stają się dla matek zbyt uciążliwe. Matka, pracująca poza domem, nie może należycie dziecka wychować, a nawet wychodować.

W Saksonji na 1271 pracujących w tkalniach jest 526 meżatek, 102 wdowy i 60 rozwódek, które razem mają 309 dzieci. W Belgii na 1436 zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach 14 proc. nie ma dzieci, 64 proc. jedno lub dwoje, 13 proc. powyżej trojga, 4 proc. powyżej sześciorga. Stwierdzono także, iż w wielu wypadkach kobiety nie uchylały się od posiadania dzieci, jednakowoż śmiertelność niemowląt, spowodowana nadmierną pracą matek, złe oddziaływanie na organizm kobiety jest przy-

czyną tak znikomego przyrostu.

Tyle przykładów ze statystyki zagranicznej.

A jak się ta sprawa przedstawia u nas?



Ścisłej statystyki nie mamy pod ręką. Nie chodzi tu o ścisłe dane. Idźmy do fabryk, gdzie przeważnie pracują kobiety, lub do biur, w których kobiety stanowią, jeśli nie większość, to połowę personelu.

Rzadko która z tych pracownic dobrze wygląda. Na twarzach maluje się zazwyczaj ogromne przemęczenie. Zarobki nie pozwalają na odpo-

wiednie odżywianie się, bo nie są duże. Systemy nerwowe są także nie w porządku. Wyczerpanie fizyczne zaznacza się procentowo u przewagi. Gdzież taka kobieta może myśleć po powrocie z pracy o domu, gdzież może myśleć o macierzyństwie i obowiązkach z nim związanych.

Dlatego też i u nas przyrost ludności stoi mniej więcej na tym samym poziomie, co i zagranicą, no i oczywiście głównie w sferach fabrycznych i rzemieślniczych. Ten sam objaw odzwyczajania się dziewcząt od spraw domowych spotykamy tak dobrze zagranicą, jak i u nas. Nasze dziewczęta poto się uczą, aby samodzielnie potem pracować. Rzadko kiedy która ma nadzieję, że może wyjść zamaż, mieć dom, dzieci i nie pracować.

Stosunki społeczno-ekonomiczne muszą się jednak zmienić. Poszczególne społeczności nie mogą być dotkliwie poszkodowane, jak to udowodniają statystyki, wskazujące jednocześnie, że dotychczasowa ochrona pracy kobiet zamężnych nie reguluje samego zagadnienia i zdaje się nie reguluje nigdy.

J. M.

### Z parlamentu świata.

Fragment z sali obrad XIV sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Na trybunie kanclerz austriacki Dollfuss. W dniu wczorajszym delegat Polski min. Racyński złożył na sesji Ligi propozycję polską w sprawie mniejszości narodowych o czym obszerniej donosimy na innym miejscu.

## ZAMACH REWOLWEROWY NA KANCLERZA AUSTRII

### Dr. Dollfuss lekko ranny.

Wiedeń. — We wtorek w godzinach południowych dokonano w gmachu parlamentu zamachu rewolwerowego na kanclerza Austrii A. Dollfussa. Kanclerz został lekko ranny.

Sprawcę aresztowano. Wiedeń. — Wiadomość o zamachu na kanclerza Austrii wywołała w Wiedniu gwałtowne poruszenie.

Szczegóły zamachu przedstawiają się następująco:

Kiedy kanclerz Dollfuss opuszczał narady klubu chrześcijańsko-społecznych i znajdował się w kuluarach parlamentu, przystąpił do niego b. starszy szeregowiec armii austriackiej o nazwisku Dertil, chcąc mu wręczyć jakiś papier. Pismo to odebrał towarzyszący kanclerzowi urzędnik.

Wówczas Dertil wyciągnął rewolwer i strzelił dwukrotnie do kanclerza.

Kanclerz odniósł jedną ranę w prawe przedramię.

Rana ta jest zupełnie lekka.

Drugi strzał trafił kanclerza w pierś, ale kula zeslizgnęła się po zbrocze tak, że również i ten strzał nie spowodował cięższej rany.

Sprawca zamachu Dertil. należy do narodowych socjalistów.

Był on przedtem członkiem Związku

zawodowego chrześcijańsko-społecznych żołnierzy, ale stamtąd został wydalony.

Sprawcę aresztowano natychmiast i odstawiono do prezydium policji, gdzie obecnie odbywa się jego przesłuchanie.

Wiedeń. — Z przesłuchania sprawy zamachu na kanclerza Dollfussa wynika, że Dertil kilkakrotnie starał się w ostatnich dniach dostać się do Dollfussa, jednak za każdym razem bezskutecznie.

We wtorek o godz. 8 czyhał na kanclerza pod jego mieszkaniem, lecz się nie spotkał z nim. Przed południem przyszedł jeszcze raz, lecz również nadaremnie. Potem udał się do kancelarii związkowej na Ballhausplatzu, mówiąc, że ma wręczyć kanclerzowi prośbę. Tutaj oświadczono mu, że kanclerz znajduje się w parlamencie.

Udał się więc do parlamentu i czekał, póki kanclerz nie wyjdzie z sali posiedzeń klubu chrześcijańsko-społecznego.

Dertil pracował jako gólniec w związku właścicieli domów przez dwa lata. Następ-

nie zaciągnął się do wojska i służył w 3. pułku piechoty. Przed dziewięciu miesiącami odwiedził przewodniczącego centralnego związku właścicieli domów Moisla i powiedział mu, że mu się w wojsku nie podoba, lecz chce wystąpić i zostać krawcem.

Potem przyszedł powtórnie i powiedział, że krawiectwo mu nie służy, lecz chciałby być leśniczym. Moisl mu tłumaczył, że nie powinien co trochę zmieniać planów i udzielił mu różnych dobrych rad. Od tego czasu go już nie widział.

Dobrze pamięta te jego wizyty i oświadcza, że robił wtedy wrażenie człowieka nieco narwanego. Może przyczynił się do tego stosunki rodzinne.

Po śmierci ojca, który był urzędnikiem kolejowym, matka wysłała powtórnie za maż za niejakiemu dra Guenthera. Ojczym jego pracował w jakimś związku, zbliżonym do socjalistów, później pisał artykuły, by się zbliżyć do Heimatschutzu. Od roku przebywa w Schladmingu.

## Z procesu „brzeskiego”

Warszawa. — Wczorajsza rozprawa kasacyjna w procesie brzeskim rozpoczęła się punktualnie o godz. 10-ej rano. Pierwszy przemawiał adw. Urbanowicz, obrońca pośia Kiernika.

Uzasadniając zarzuty skargi kasacyjnej, mówca szeroko omawia tezy obrony: 1) iż rząd nie miał oparcia legalnego dla swego trwania w sytuacji prawno-politycznej kraju, gdyż większość sejmowa była mu przeciwna, 2) że jedynym prawnym wyjściem z tego konfliktu dla rządu, któryby chciał pozostawać przy władzy — wbrew opozycyjnej większości sejmowej było, w powołaniu się na przekonanie, że większość kraju popiera rząd, spowodować dekret Prezydenta, rozwiązujący sejm i zarządzający nowe wybory, 3) że opozycja, wierzająca głęboko również, iż posiada większość w społeczeństwie i pragnąca powrotu do prawnych stosunków w państwie, żądała bądź wrotu tych stosunków i powołania rządu, któryby reprezentował system, znajdujący zaufanie w większości sejmowej, bądź rozwiązania sejmu i zarządze-

nia nowych wyborów, 4) iż w atmosferze owego okresu czasu zmnożyły się liczne, nader poważne dowody gromadzące zamach stanu zgóry, co przy pewnych akontytucyjnych posunięciach rządowych wprowadzało silne zaniepokojenie o stan prawny w państwie.

Na tle tych tez obrony, adw. Urbanowicz udawadnia przy pomocy licznych cytów z motywów wyroku sądu apelacyjnego, iż sąd apelacyjny nie rozprawił się zupełnie z dowodami, przedstawionymi przez obronę w formie zeznań świadków i obrzytmego materiału prasowego.

Wywody swe uzupełnił mówca drobiazgową analizą zeznań świadków odwołanych.

Po krótkiej przerwie zabrał głos adw. Szumański. Wygłosił on długie przemówienie, poświęcone ocenie przez sąd apelacyjny dowodów rzeczowych, jego zdaniem błędnej i niedopuszczalnej przez procedurę karną. Zagadnienie dowodów rzeczowych w procesie brzeskim sprowadza się do omówienia materiału prasowego, który posłużył sądom do udo-



### Delegacja polska na kongres F. I. D. A. C. u w Rabat.

Delegacja polska na XIV kongres F. I. D. A. C. u z gen. Góreckim na czele, obok sztandaru polskiego na dziedzińcu szkoły, w której odbywały się zebrania kongresu.

wadniania rewolucyjnych zamiarów Cen-  
trolewu. Przy pomocy tego materiału u-  
dowodniano pojęcie spisku, jego cele, ist-  
nienie przemyśli, jej przejawy itd. Z tych  
względów mowa uważa, iż materiał gra-  
sowy i potraktowanie go przez sądy me-  
rytorycznie stanowi centralny punkt ka-  
sacji.

Operowanie cytami specjalnie sprę-  
parowanymi, słowami powyrwanymi z  
całości, zwrotami jaskrawymi, ale nie  
mówiącymi w zestawieniu z całością ar-  
tykułów, musiało stwarzać odpowiednią  
atmosferę, oddziałyującą na sumienia  
sędziowskie. Tego rodzaju stwarzanie ko-  
lorytu rewolucyjnego niedopuszczalne  
jest w żadnym procesie, a tembardziej  
w procesie, w którym dowód centralny  
winy stanowi żywe słowo publicysty i  
dziennikarza.

W sądzie apelacyjnym postawiłem te-  
zę, że wszystkie cytaty zostały przeina-  
czone, a nawet sfalszowane. Tezę tę,  
twierdzenie to podtrzymałem z całą sta-  
nowczością. W tem miejscu mowa za-  
mnie się szczegółowo omówieniem po-  
szczególnych cytów, wykazując ich nie-  
ściśłość. Zagadnienie to wypełniło całość  
przemówienia adv. Szumiańskiego.

Po przemówieniu adv. Dąbrowskiego  
sąd ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego  
do godz. 10-jej rano. W dniu dzisiejszym  
przemawiają adv. Landau i prokura-  
tor Piernikarski. Ogłoszenie wyroku,  
zależnie od decyzji sądu, może nastąpić  
dziś wieczór, lub dopiero jutro po po-  
łudniu.

## TELEGRAMY

### JAPONIA ZAPROWADZA AMERYC- PAKT O NIEAGRESJI.

Moskwa. — Tokio donoszą, że min. spr-  
zafr. Hirota za zgodą ministrów maryn-  
arki i wojny zamierza wszcząć pertrak-  
tację o zawarcie paktu o nieagresji ze  
Stanami Zjednoczonymi.

W razie niepomyślnego wyniku roko-  
wań rząd japoński przystąpi natychmiast  
do opracowania i realizacji planu w za-  
kresie zbrojeń morskich i lądowych i u-  
zasadni stanowisko swoje na konferencji  
w roku 1935.

### ANGLJA WZMACNIA FORTYFIKACJE NA MALCIE.

London. — Brytyjska administracja  
wojskowa przejęła dziś stare fortyfikacje  
na wyspie Malcie na Morzu Śródziem-  
nym. Poszczególne forty, które uległy zna-  
cznemu zniszczeniu, zostaną obecnie od-  
nowione i znacznie rozszerzone.

### Propozycja polska w sprawie mniejszości narodowych.

Genewa. — W 6-jej komisji zgrupowa-  
nia Ligi Narodów w toku debaty mniejszościowej, delegat polski min. Raczynski  
przedstawił następujący projekt rezolu-  
cji:

Zgromadzenie Ligi Narodów zważywszy,  
że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracje  
o międzynarodowej ochronie mniejszości,  
złożone przed Radą Ligi Narodów przez  
niektóre państwa, obowiązują jedynie  
część członków Ligi Narodów, podczas  
gdy inni członkowie Ligi są wolni od  
wszelkiego zobowiązania prawnego w tej  
dziedzinie.

Sądząc, że taki stan rzeczy zapewni  
gwarancje międzynarodową tylko niektórym  
mniejszościom i pozostawia bez och-  
rony międzynarodowej inne, które w  
żadnym wypadku nie mogą zaapelować  
do Ligi Narodów, zważywszy, że tego  
rodzaju wyróżnienie między mniejszościami  
chronionymi, a niechronionymi sprze-  
czne jest z uczciwymi słusznymi i spra-  
wliwymi.

biorąc pod uwagę, że mniejszości raso-  
we, językowe i religijne, nieobjęte przez  
obecną ochronę mniejszości, a które ma-  
ją te same prawa do ochrony przez Ligę  
Narodów, co mniejszości chronione, znaj-  
dują się niemal we wszystkich krajach  
europejskich i pozaeuropejskich, stwier-  
dza, że obecne warunki międzynarodowej  
ochrony mniejszości nie są zgodne z  
podstawowymi zasadami moralności  
międzynarodowej i sądzi, że należy to na-  
prawić przez zawarcie ogólnej konwencji  
ochrony mniejszości. Konwencja ta powin-  
na zawierać te same zobowiązania  
dla wszystkich członków Ligi Narodów  
i powinna zapewnić wszystkim mniejszo-  
ściom rasowym, językowym i religijnym  
ochronę międzynarodową.

prosi w konsekwencji Radę Ligi Nar-  
odów o zamianowanie komisji studjów, któ-  
raby zbadała problem i przedstawiła na  
następnej sesji zgromadzenia projekt o-  
gólnej konwencji o ochronie mniejszości.

6. + p.

## Z LANGIERÓW AGNIESZKA SZMIDŁOWA

Obywatelka m. Częstochowy.

Opatrzona św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła  
dnia 4-go października 1933 roku, przżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Narutowicza 196 do kościoła w Rako-  
wie nastąpi w piątek dnia 6-go b. m. o godzinie 9-jej rano, skąd po nabożeństwie ża-  
łobnym pogrzeb na cmentarzu w Rakowie.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stróżkami  
Mał. córki, synowie, sypowa, sędziawie i wnuki.

## Sensacyjne oświadczenie w procesie samborskim.

Sambor. — Wczoraj o godz. 10 rano  
rozpoczęło się odczytywanie dokumen-  
tów śledztwa.

Odczytywanie tych aktów będzie za-  
kończono dziś, poczem zabierze głos pro-  
kurator.

— Dziś i w czwartek trwać będą  
przemówienia i liczyć się należy z ogłos-  
zeniem tegoż dnia wyroku.

Sensacyjne oświadczenie złożył na roz-  
prawie w Samborze adv. Szuchewycz —  
jeden z najwybitniejszych adwokatów u-  
kraińskich, który broni osk. Bunija.

Po zaprotestowaniu przeciw ujawnie-  
niu zeznań złożonych przez Baranow-  
skiego w śledztwie, a dotyczących zakon-  
spirowania przez adv. Szuchewycza wła-  
ściwych sprawców morderstwa p. kura-  
tora Sobieńskiego — adv. Szuchewycz  
przechodzi do aktualnej sprawy.

— Jestem stale szantażowany przez  
Baranowskiego, który grozi mi — przez  
swojego obrońcę — że jeżeli dalej będę cią-  
gnął go za język, to ujawni, że ja zgłasza-  
łem się do niego do więzienia w Lwo-  
wie i ofiarowałem mu rewolwer do wyko-  
nania zamachu na sąd.

Adv. Szuchewycz głosem załamującym

— Daję słowo honoru, że to nieprawda.  
Z Baranowskim widziałem się tylko raz  
w czasie ogólnej konfrontacji z obrońca-  
mi. Również nie jest prawdą, że rewolwer  
miał ofiarować Baranowskiemu adv.  
Starosolski, który jest socjalistą i nigdy  
nie wchodzi w kontakt z członkami OUN.

Na dowód, że mówię prawdę, przyto-  
czę fakt jaki miał miejsce w czasie rozpra-  
wy przeciw Biłasowi i Danyłyszynowi.  
Wówczas ukazały się informacje, że miał  
być wykonany zamach na przewodniczą-  
cego sądu prezesa Jagodzińskiego. Sta-  
nałem wówczas za fotelom prezesa Jago-  
dzińskiego — aby go ochronić — bo do  
mnie przecież nie będą strzelać.

Po tem zeznaniu wstąpił Baranowski i  
oświadcza, że kiedy siedział w więzieniu  
w roku 1928, miał 3 rewolwery, z czego  
jeden jakoby pochodził od adv. Szuchew-  
ycza. W czasie gdy teraz przebywał w  
więzieniu adv. Szuchewycz wręczył mu  
kompas, który miał ułatwić mu ucieczkę.

Adv. Szuchewycz prosi następnie o po-  
wołanie szeregu świadków, ale sąd wniosek  
ten odrzuca.

Badanie świadków zostało więc zakończ-  
czone.

## Rzeź oficerów w Hawanie

Dzika strzelanina uliczna. — Groźba rewolwy komunistycznej.  
Nowy Jork. — Wedle ostatnich wiadomości, nadchodzących z Kuby, zacięte walki uliczne w Hawanie trwają w dalszym ciągu.

Jak wynika z ostatnich depesz, w ostat-  
nich 24 godzinach padło ogółem 186 za-  
bitych i 350 rannych.

Również nic nie wiadomo dotychczas o  
losie 500 oficerów, wiernych rządowi  
Cespedesa, którzy — jak już doniesio-  
no — zabarykadowali się w hotelu „Na-  
tional”, a następnie zmuszeni do kapitu-  
lacji, zostali wzięci do niewoli i odwie-  
zieni do portu Habana. Według uporczy-  
wych pogłosek, została większość z nich  
wymordowana.

Całe miasto przedstawia groźbę budzą-  
cy widok. Wiele budynków, zwłaszcza  
stanowiących własność obywateli amery-  
kańskich, zostało zburzonych, a na głów-  
nych ulicach w dalszym ciągu toczy się  
dzika strzelanina.

Element komunistyczny wzrasta z go-  
dziny na godzinę i wszystko wskazuje na  
to, iż już najbliższe chwile przyniosą  
gwałtowny przewrót polityczny na Kuby,  
na którego czele staną organizacje  
studentckie.

Waszyngton. — Ministerstwo maryn-  
arki wysłało ze względu na wzrastające  
zamieszanie na Kuby gotowy do wymar-  
szu bataljon morski na okręcie szkolnym  
„Wyoming” na wyspę amerykańską Dry  
Tortugas koło Florydy. Wyspa ta leży w  
odległości czterech godzin od Hawany.

Hawana. — Obywatele państw obcych  
przebywający na Kuby schronili się do  
poselstw swych krajów. Amerykański o-  
kręt wojenny „New Mexico” zbliża się  
do brzoźów Kuby.

Departament marynarki Stanów Zjed-  
noczonych jest przygotowany na wszelkie  
ewentualności.

### Pod jakimi warunkami

Francja zmniejszy armię.  
Paryż. — Zapowiedź podróży ministra  
Paula Bonaoura do Warszawy i jego mo-  
wa w Genewie przynosi pewne uspokojenie  
francuskiej opinii publicznej, załam-  
mowane wczorajszymi rewelacjami dzien-  
nika „Echo de Paris” o koncesjach rządu  
francuskiego w dziedzinie rozbrojenia.  
W kołach oficjalnych oświadczaia, że  
przewidziana planem Mac Donałda re-

Hawana. — Ze wspaniałego gmachu  
hotelu „National” pozostały jedynie ruiny,  
zapełnione pijanymi żołnierzami.

Hotel został opróżniony ze wszyst-  
kich wartościowych przedmiotów, które  
zostały zrabowane przez szalejący tłum,  
który sierżanta Babię ogłosił maim na  
poleonem Kuby. Nie wiadomo, gdzie  
obecnie przebywa prezydent San Martin.  
Krają pogłoski, że został on uwieziony.  
Aresztowanie nastąpić miało w czasie  
odwiedzania rannych.

### Gwałtowne walki

Hawana. — W walce, jaka się wywią-  
zała pod hotelem National, zginęło oko-  
ło 20 obrońców hotelu. W murach gmachu  
widnieją liczne wyrwy. Dokoła hote-  
lu wskutek bombardowania potworzyły  
się wielkie jezy. Trwający około godzin-  
ny ogień armatni spowodował w hotelu  
pożar, który jednak zabarykadowani ofi-  
cerowie zdolali zlokalizować. W bombar-  
dowaniu hotelu wzięły również udział 2  
tanki i kanonierka „Patria”. Ambasador  
St. Zjednoczonych na wyrażoną przez  
obległych oficerów prośbę o interwen-  
cję amerykańską, odpowiedział, że jedy-  
nie prezydent Roosevelt może upoważ-  
nić do takiej akcji.

Celem umożliwienia obywatelom amery-  
kańskim i brytyjskim opuszczenia nie-  
bezpiecznej strefy, zarządono półgodzin-  
ny przerwy. Po upływie tego czasu podjęto  
gwałtowne bombardowanie hotelu. Po  
kilku minutach oblegzeni wywiesili białą  
flagę. Pomimo to bombardowanie, choć  
w słabszym tempie, trwało nadal. Dodać  
należy, że oblegzeni na krótko przed  
wzmownieniem bombardowania ogłosili, że  
nie poddadzą się. Trupy nasze — głosiła  
ich odezwa — znajdziecie pod gruzami  
hotelu.

dukacja armji francuskiej może być tylko  
następstwem wypełnienia przez Niemcy  
warunków, zawartych w pertraktacjach  
z rządem francuskim.

Warunki rządu francuskiego dadzą się  
ująć w następujących punktach:

- 1) Zniesienie Reichswehry;
- 2) Zniesienie niemieckich organizacji o charakterze wojskowym;
- 3) Ustanowienie w Niemczech defen-  
zywnej armji poborowej (200.000?), przy

czem czas trwania służby wojskowej nie  
ma przekraczać 8 miesięcy.

Po wypełnieniu przez Niemcy powyż-  
szych warunków, Francja zredukuje swą  
armię europejską do sily 200.000 ludzi.

Należy przytem zaznaczyć, że rząd  
Włoch i Wielkiej Brytanji domagają się  
ażebym redukcja armji francuskiej odby-  
wała się etapami, w miarę dopełnienia  
przez Niemcy powyższej konwencji.

Prasa prawicowa nie przestaje atakow-  
ać Paul Bonaoura, że tanim kosztem  
zrezygnował z francuskiej zasady bez-  
pieczeństwa.

„La Liberte” pisze: Rząd Daladiera go-  
dzi się zmieniać armję francuską w stan-  
daryzowaną milicję według wspólnego  
wzoru, któryby obowiązywał tak Włochy,  
jak i Niemcy. Tego rodzaju równość  
teoretyczna w praktyce będzie katastro-  
falnym osłabieniem Francji wobec Włoch  
i Niemiec, w których zamaskowane or-  
ganizacje wojskowe przekraczają dziesią-  
tkrotnie efektywność dawnej armji.

### ZAPROWADZENIE SĄDÓW DORAZ- NYCH W AUSTRJI.

Wiedeń. — Natychmiast po zamachu  
przewieziono kanclerza Dollfussa do szpi-  
tala, dokąd przybyła jego małżonka i  
wicekanclerz Fey. Po dokonaniu opatrunku  
odwieziono go do domu.

Natychmiast po zamachu rozpoczęła się  
w Radzie Związkowej konferencja mini-  
sterjalna, na której wedle krążących wie-  
domości ma zapas uchwała zaprowadze-  
nia na terenie całej Austrii sądów doraz-  
nych.

### POZYCZKA AUSTRJACKA.

Wiedeń. — W pierwszym dniu sub-  
skrypcji austriackiej pożyczki wewnętrz-  
nej podpisano 70 milionów szylingów.

### Rumunia i Jugoślawia gotowe do ustępstw terytorjalnych na rzecz Bułgarii.

Praga. — Już od kilku dni krążyły w  
Pradze pogłoski, że Jugosławia i Rumu-  
nia zamierzają zaproponować Bułgarii przy-  
stąpienie do Małej Ententy.

Obecnie donosi dziennik „Ekspress”  
że w Jugosławii mówi się już o warunki-  
kach, na których Bułgaria przystąpiłaby  
do Małej Ententy.

Rumunia i Jugosławia są ponoć skłoni-  
ne do różnych ustępstw terytorjalnych  
na korzyść Bułgarii. I tak Rumunia od-  
stąpiłaby część południowej Dobruży,  
Jugosławia zaś powiaty graniczne Gos-  
grad i Carybrod.

Pertraktacje z Bułgarią prowadzone są  
ściśle tajnie i koła rządowe Czechosłow-  
wacji nie są o akcji tej poinformowane.  
Wiadomość ta wywołała w Pradze zro-  
zumiałe zainteresowanie.

### URODZINY PREZ. HINDENBURGA.

Berlin. — Z okazji rocznicy urodzin  
prezydenta Hindenburga, który rozpoczął  
87 rok życia, cała prasa przepiękna jest  
artykułami poświęconymi sędziemu  
marszałkowi, pełnemu czci i uznania dla  
osoby człowieka, żołnierza i polityka,  
który okazał umiał w ciągu swego 8-mio-  
letniego piastowania najwyższej godności  
państwowej, tyle umiaru i... elastyczności.

### ODWET.

Oessen. — W Krefeld niefwykryci spr-  
awy uszkodzili t. zw. dąb Hitlera. Policja  
zarządziła wobec tego, że przez trzy dni  
nie będą wydawane obiady więźniom poli-  
tycznym, pochodzącym z Krefeld.

### WALKA Z ŻYDOSTWEM W NIEMCZECH.

Frankfurt n. M. — „Kasseler Post”  
donosi, że magistrat miasta Kassel wydał  
zarządzenie, zabraniające handlarzom ży-  
dowskim wstępu na miejskie targi i bazar-  
marki.

### OTWARCIE AKADEMJI PRAWA NIEMIĘCKIEGO.

Lipsk. — W wielkiej auli uniwersytetu  
lipskiego odbyło się uroczyste otwarcie  
świeżo założonej Akademji prawa ni-  
emieckiego, w obecności władz naczel-  
nych i gości zagranicznych, wśród któ-  
rych znajduje się też prof. Zygmunt Cy-  
bichowski.

### GEN. JOHNSON CHORY.

Waszyngton. — Generał Johnson prze-  
bywa obecnie w szpitalu. Krają pogłoski  
o możliwości jego dymisji.

### ZAOSTRZENIE STRAJKU KOMUNIKACYJNEGO W N. YORCU.

Nowy Jork. — Położenie strajkowe w  
Nowym Jorku znowu się pogorszyło. Do  
strajku przyłączyło się około 20.000 mas-  
terów ciężarowych, dowożących mleko  
pieczywo, towary kolonialne i nabiał.  
Istnieje obawa opóźnienia i utrudnienia  
zaprowadzania miasta.  
Policja aresztowała większą liczbę  
strajkujących, którzy wpuścili samochody

dy do rzeki East River.

Z Degwateru domoszą, że towarzyswo Forda odprawilo 2.000 strajkujących robotników i przyjeło na ich miejsce bezrobotnych.

**SPADEK DOLARA I FUNTA.**

Paryz. — Na giełdzie zanotowano dalszą zniżkę kursu dolara i funta angielskiego. Dolar notowano 16,33 (w piątek 16,73). Kurs funta wynosił 78,58, w piątek natomiast 79,40.

**HURAGAN.**

Nowy Jork. — Nad Jamajką przeszedł gwałtowny huragan. Z powodu przerwania komunikacji brak narazie szczegółów katastrofy.

**Redukcje w urzędach**

w Warszawie i na prowincji.  
Warszawa. — W wielu urzędach państwowych doręczono 29 i 30 um. m. pisma z wymownieniami dość pokaźnej liczby pracowników kontraktowych i etatowych. Wymownienia te opiewają na dzień 1 stycznia 1934 roku.

Nowa transza wymownień jest spodziewana przed 1 listopada r. b. Do dnia 1-go kwietnia 1934 r. ma być zredukowanych około 10 proc. sił urzędniczych, zatrudnionych obecnie. Wymownienia te stoją w związku z wykonywaniem programu oszczędnościowego, pod znakiem którego opracowywany jest budżet państwowy na rok 1934-35.

Przeprowadzane są redukcje nie tylko w wydatkach personalnych, ale i rzeczowych.

W niektórych urzędach zwalnia się pracowników dość licznie. Jako przykład podawano jedną z instytucji wojskowych, gdzie na 30 pracowników zwolniono 12. Redukcje przeważnie obejmuje resort skarbu oraz administrację wojskową. Sporo osób zredukowano w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Przedewszystkiem są zwalniani ci urzędnicy, którzy posiadają już emeryturę i pozostali na służbie czynnej. W drugiej kolejce znalazły się meżatki, których meżowie mają posady. Poza tem redukowane są panny, których są w stanie utrzymać rodzice.

Redukcje objęły nie tylko urzędy w Warszawie, ale i prowincji. W wielu miastach, jak w Przemyslu, Stanisławowie i in. doręczono również wymownienia pracownikom.

Kursje uporczywa pogołosła wśród urzędników, że ustawa o przeliczeniu poborów z punktów na złote została już opracowana i że wydanie jej w drodze dekretu Prezydenta R. P. nastąpi przed rozpoczęciem się nowego roku budżetowego.

**PONOWNA ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIW 8 POLAKOM GDANSKIM.**

Gdańsk. — Dnia 5 b. m. odbędzie się ponowna rozprawa sądowa przeciw 8 Polakom gdańskim, którzy zaarrestowani zostali na dworcu kolejowym przy okazji wjazdu na Święto Morza do Gdyni.

**Sensacje procesu przemytników**

Warszawa. — W procesie przemytniczym Sala, Bachracha i in. badano we wtorek świadków.

Główny świadek Adolf Kon, którego zeznania budzą największe zainteresowanie, przesłuchiwany będzie dopiero w środę. — Tego dnia zeznawać będzie również kierownik ekspozytury straży granicznej w Warszawie komisarz Koźmiński, który zlikwidował całą aferę. Obrona oskarżonych idzie przedewszystkiem po linię dyskredytowania świadka Kona i podważania wiarygodności jego zeznań. We wtorek zeznawał komisarz straży granicznej Laniewski, który stwierdza, iż przeprowadzając rewizję w mieszkaniu Bachracha, zastał tam leżącą w łóżku Salową, która nakryła się na głowę, sądząc, że w ten sposób... nie zostanie spostrzeżona. Bachrach mówił wówczas, że jest to jego kuzynka. Przesłuchano również w charakterze świadka adw. Sanda, który opowiada, że sądziła śledczy badał go na okoliczność czy prawdą jest, jakoby komisarz Koźmiński miał wyrazić się do niego, że użył słowa „wrobi” Bachracha do sprawy.

Obóz adw. Sanda kategorycznie stwierdza, iż jest to nieprawdą i nic podobnego komisarz Koźmiński mu nie mówił.

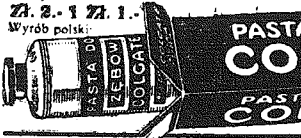
Znaczące ożywienie do rozprawy wniosły zeznania dwóch oficerów straży granicznej z Tczewa, którzy badali Kona i spisywali jego rewelacje. Kiedy oznajmiają, że rewelacje jego miały charakter prawdomówności, jeden z obrońców pyta ich kolejno:

— Czy Kon mówił również o Ciesiel-

**Kiedys podziwiać ją będą z powodu jej pięknych zębów**

Każde obale o swe dzieci matka powinna pilnować, by-codziennie rano i wieczorem czyściły zęby pastą Colgate. Pasty ta bowiem nie tylko nadaje powierzchni zębów nieskazitelną białosć, lecz czyści również dokładnie szczeliny między zębami. A właśnie w tych szczelinach, do których włos szczoteczki nie dociera, gromadzą się reszki jedzenia, które pastę Colgate gruntownie usuwa. Aromatyczny jej smak sprawia, że oddech staje się świeży i czysty, to też po pierwszym już próbie ani Pani, ani dzieci nie zechcą używać innej pasty.

Colgate-Palmolive Sp. z o.o.



Mieczyły oddech pochodu często i pozostałych między zębami resztek jedzenia. Colgate zapobiega temu grupowaniu.

skim i Gwizdalskim? — Mówił tam coś niecoś. — Jak prędko po tych zeznaniach Kona aresztowano dziennikarzy pomorskich? — Po upływie miesiąca.

W pewnym momencie przewodniczący przerywa pytania, oświadczając, że sprawa przeciwko Ciesielskiemu i Gwizdalskiemu jest umorzona. Obróńca oponuje i ponawia pytania.

Odpowiedzi oficerów straży granicznej wypadają niepewnie. Nie umiemy ani skonkretyzować zarzutów, wysuniętych przez Kona w stosunku do dziennikarzy narodowych.

Ogółem zbadano już 8 świadków.

**Znow napad bandycki na plebanie pod Łancutem.**

Rzeszów. — We wtorek dokonano napadu rabunkowego na probostwo w Husowie obok Łancuta, który zakończył się tylko dlatego bezkrwawo, ponieważ mieszkańcy probostwa pomimo tego, iż słyszeli odgłosy wyłamywanych szaf i rozbitanej kasy, zachowali się spokojnie, nie stawiając oporu.

Mianowicie w nocy usłyszał ks. kan. Turkiewicz odgłosy wyłamywania drzwi kasy i szuffad, jako że dobijania się do jego pokoju, który był dobrze zamknięty.

Ks. kanonik nie reagował, a dopiero, gdy huk się uspokoił, wszedł do przyglądanych pokoi, gdzie zobaczył rozprutą systemem fartuszkowym kasę, porozbijane szafy i szuffady, z których wypróżniono dużą ilość wartościowych przedmiotów i rewolwer.

Wartość zrabowanego łupu nie jest jeszcze ustalona. Sprawcy, opuszczając probostwo, zgrabili swój brzoźwiny.

Z opowiadania jednego ze świadków, który widział wychodzących z probostwa bandytów, wynika, że było ich trzech. Wobec licznie postawionych śladów, ujście bandytów spodziewane jest w najbliższym czasie.

**SENSACYJNE ARESTOWANIE KASJERA KASY OSZCZĘDNOŚCI.**

Sosnowiec. — Sensację w Zawierciu wywołało aresztowanie we wtorek kasjera Komunalnej Kasy Oszczędności w Zawierciu Innocentego Walewskiego, który dopuścił się sprzeniewierzenia kilku tysięcy zł. na szkodę tej kasy.

**Dwie katastrofy lotnicze**

pod Poznaniem i koło Ostrowi. Poznań. — We wtorek rano wydarzyła się pod Poznaniem wstrząsająca katastrofa samolotowa.

Dwa aparaty z 3 pułku lotn. ćwiczyły nad wsią Strzeszyn do lotu okrężnego. W czasie wykonywania loopingu obie maszyny zderzyły się.

Przypatrującym się tym ewolucjom mieszkańcom wioski zamart oddech w piersiach. — Obie maszyny runęły na ziemię.

Ogólnie przypuszczano, że piloci ponieśli śmierć na miejscu, jednak spadochrony, jakie wkrótce potem zauważono na niebie, świadczyły, że obaj piloci zachowali zimną krew i zdołali w najniebezpieczniejszym momencie wyskoczyć, ratując się od niechybnej śmierci. Piloci por. Laguna i por. Gaźda wyładowali szczęśliwie, samoloty zaś uległy zniszczeniu.

Białystok. — We wtorek o godz. 13 m. 55 pod wsią Wasowo, pow. Ostrowia Mazowiecka, wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Samolot wojskowy, pilotowany przez por. Kłosa, spadł na stodołę, przebił ją i uległ zdruzgotaniu.

Por. Kłosek doznał ciężkich obrażeń

i po upływie kilku minut zmarł. Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona.

**Poszukiwanie mordercy listonosza w Krakowie.**

Kraków. — Władze śledcze z całą energią prowadzą śledztwo w sprawie zamordowania listonosza pieniężnego Przebindy, oraz małżonków Süskindów.

W ciągu nocy przeprowadzono liczne obławy w podejrzanych splunkach krakowskich. Aresztowano dwu osobników, podejrzanych o współdziałanie ze sprawcami napadu. Stan zdrowia Eugenii Süskindówny jest zadowolający.

Władze śledcze przesłuchują ją po raz drugi. Podała ona wiele ważnych szczegółów napadu, które przyczynią się do wytopienia zbrodniarzy.

Nie zostało jeszcze dokładnie ustalone, kiedy zbrodnia wszedł do mieszkania. Wysoki blondyn widziany był z damą w żałobie na schodach, na krótko przed przybyciem Przebindy. Prawdopodobnie wszedł on za listonoszem do kuchni, zastrzelił go, w następnym pokoju uśmiercił Süskindów, w dalszym Süskindów, poczem rozegrała się tragiczna walka z Süskindówną zakończona ciężkim jej porażeniem.

Uciekającego zbrodniarza widział jeden z lokatorów na schodach. Czarny dla my nikt nie widział wychodzącej z domu, wobec czego istnieje uzasadnione przy-

puszczenie, że zaraz po pierwszym strzale ona zabrała pieniądze i uciekła, jej zbrodniczy towarzysz zaś wymordował Süskindów.

Jak zdołano ustalić, Przebinda w chwili wyjścia z urzędu pocztowego miał przy sobie 18.604 zł. i 11 groszy.

Z sumy tej zgórą 1.000 złotych zdołał wypłacić, a 22 złote w bilonie znalazłono rozsypane w mieszkaniu Süskindów.

**ZWŁOKI WYBITNE KOMUNISTY NA GLINIAKACH WARSZAWSKICH.**

Warszawa. — 22-go sierpnia r. b. na gliniakach pod Warszawą znalazłono tamennicze zwłoki mężczyzny, którego twarz była zmasakrowana, że nie można było poznać, kim jest zamordowany.

Obecnie okazało się, że był to wybitny działacz komunistyczny Josek Micenmacher, występujący pod pseudonimem: Mietka, Mańka, Urbańskiego, Karola Redyko. Był on członkiem centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej razem z aresztowanym Lampem, sekretarzem tego komitetu. Micenmacher był bezpośrednim agentem przywódcy komunistów Leszczyńskiego.

Niewątpliwie padł on ofiarą zatargów wewnętrznych w partii tembardej, że pewna grupa komunistów posiadała go o zdradę interesów partyjnych.

Należytą przemianę materii zapewniają Ziota Przeczyszczające KARPINSKIEGO.

**KRONIKA**

Czwartek 5 Października  
Dziś — Placyda i tow. mm. Jutro — Brunona op.  
Wschód słońca o godz. 5.5 Zachód — 17.1.  
Kalendarzyk historyczny: Wprowadzenie prawa teutońskiego do Krakowa w 1386 r.

— „Pielgrzymka Narodowa do Ziemi Świętej”. W dniu 10 października wyrusza z Lwowa Pielgrzymka Narodowa do Ziemi Świętej, polskim okrętem, pod protektorem i osobistym kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Dr. Stanisława Okoniewskiego.

W programie zwiedzenie Egiptu, Aten i Konstantynopola. Całkowity koszt pielgrzymki wynosi zł. 1.290. Powrót pielgrzymki około 10 listopada. Informacje i zapisy przyjmuje Katolicki Związek Polek w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 36, oraz Akcja Katolicka w Pelplinie.

**O godz. 7-ej wieczorem**

wszystkie sklepy muszą być zamykane. Z rozporządzenia p. starosty wszystkie sklepy winne być zamykane o godz. 7-ej wiecz. Aby więc uniknąć protokółów i kar, kupiectwo częstochowskie powinno ściśle zastosować się do tego rozporządzenia.

— Kurator Nowicki dyrektorem departamentu szkół wyższych. Dotychczas kurator okręgu krakowskiego opuszcza już w tych dniach swoje urządowe stanowisko.

Kurator Nowicki powołany został na stanowisko dyrektora departamentu szkół wyższych w ministerstwie oświaty.

W mieście jego przychodzi do Krakowa p. Godecki, kurator okręgu szkolnego w Brzesciu n. B., były nac. wydz. oświaty pozaszkolnej w ministerstwie oświaty.

— Akty złączenia. Zgodnie z nową ustawą meldunkowa znesiono dawny system sporządzania aktów złączenia w celu zmiany nazwiska kobiety, wstępującej w związku małżeńskie. Według dawnych

przepisów należało przedstawić opłacone wyciągi i złożić podanie. Koszt takiej formalności dochodził do 20 złotych.

Na mocy nowej ustawy wystawce wypieść nowe karty meldunkowe, zaznaczając w uwagach, że jest to zawiadomienie o zawarciu małżeństwa i dołączając odpis aktu ślubu.

— Monety z r. 1816 wykopane za Jasną Górą. W tych dniach robotnicy jednego z miejscowych biur kanalizacyjnych podczas robót ziemnych na ul. św. Kingi, niedaleko od zbiornika wody za Jasną Górą, wykopali kilkanaście doskonałe zachowanych monet srebrnych polskich z roku 1816.

Pieniądze te zostały znalezione pod murami posesji, która dawniej należała do rodziny Miecickich.

**Trudna sytuacja miast**

Przejęcie podatków przez władze skarbowe, które odebrały możliwość inkasowania podatku od nieruchomości i lokalowego samorządom terytorjalnym, miało dla tych samorządów bardzo przykry wynik.

Gdyby wraz z przejęciem niewłózczone nastąpiło ustalenie przekazywania funduszy kasom miejskim, gdyby przekazywanie to rozpoczęło się natychmiast, z chwilą przejęcia inkasa podatkowego, sytuacja nie byłaby tak ciężką, jak obecnie. Od przejęcia wymiaru i poboru do pierwszego rozrachunku minie parę miesięcy i w ten sposób w dochodach miasta wytworzą się przerwa.

Związek miast polskich, alarmowany przez samorządy, zbiera materiały, aby przedstawić min. skarbu skutki wytworzonej sytuacji. Materiały te częściowo już nadchodzą.

Nieplacenie poborów pracownikom, za leganie z wypłatami należności dostawcom i przedsięwzięciom przybrało zastraszające rozmiary. Niektóre miasta zrzekają się odpowiedzialności za wywiązywanie się z obowiązków.



# LOSY

Rt. I 28 Loterii Państwowej są do nabycia w kolekturze

**Antoniego Egera, i Aleja 14**

**SUBKOLEKTURY: Aleja II 38, Al. Wolności 44, Kiedrzyńska 15, Narutowicza 156, Warszawska 9, Przemysłowa 9.**

## Akcja Pożyczki Narodowej w Częstochowie

### Złoto na Pożyczkę Narodową.

Subskrybowanie pożyczki za złoto jest wysoce pożądane, gdyż unika się w tym wypadku niepożądaną deflację. W wypadku zgłaszania się subskrybentów, pragnących uiścić należność za obligację w całości lub częściowo w monetach złotych wszelkiego rodzaju, będą przyjmowane monety według kursów transakcyjnych z dnia poprzedzającego wpłatę ogłoszonych w prasie. Subskrybenci, wpłacający całą należność za obligację w monetach złotych, otrzymają we właściwym czasie specjalne dyplomy.

Zwraca się również uwagę, aby subskrybenci wypełniający deklaracje obok nazwiska dopisywali także swój zawód, a to w tym celu, aby komisja statystyczna mogła wykazać w przyszłości ile subskrybentów na Pożyczkę Narodową poszczególnie grupy społeczne.

**Uczniowie Szkoły Muzycznej na Pożyczkę Narodową.**

Samopomoc Uczniowska Szkoły Mu-

### Tragedia b. urzędnika

Popenił samobójstwo z powodu braku pracy.

W ub. środę o godz. 10-ej rano w lasku pod Krzepicami, w bezpośrednim pobliżu gmachu szkoły powszechnej, znaleziono wiszące zwłoki 52-letniego Tomasza Krzemińskiego, byłego urzędnika zlikwidowanego przed rokiem krzepickiego od działu wydziału handlowego Sejmiku Powiatowego.

Domniemana przyczyna rozpaczliwego czynu — zniechęcenie do życia z powodu braku pracy.

Zmarły tragiczną śmiercią s. p. Tomasz Krzemiński cieszył się jaknajlepszą opinią i osierocił żonę i kilkoro dzieci. Śmierć jego obudziła powszechny żal w Krzepicach i wśród wszystkich, którzy go znali w Częstochowie.

### Aptekarz Kosztulski uniewinniony.

Jak już wczoraj donosiliśmy, sprawa aptekarza Kosztulskiego z Truskolas znalazła się ponownie przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

Przedmiotem rozważań w drugiej instancji była skarga apelacyjna obrońcy oskarżonego, sąd bowiem okregowy w Częstochowie skazał Kosztulskiego za zabójstwo żony na 10 lat więzienia.

Kosztulski skończył lat 60. Jak utrzymywali niektórzy świadkowie, znający w sprawie, z żoną nie był w dobrych stosunkach i miał przyjaciółkę.

Kiedy więc w ogrodzie, niedaleko strumyka, znaleziono trupa uduszonej Kosztulskiej, podejrzenie padło na męża, łącznie z którym o współudział w zbrodni oskarżono dzierżawcę apteki, Skassa.

W drugiej instancji była rozważana jedynie sprawa Kosztulskiego, ponieważ Skassa już są okregowy uniewinnił.

Sąd apelacyjny zbadał w charakterze eksperta prof. Grzywo-Dąbrowskiego, który wyraził opinię, że jest mało prawdopodobne, aby oskarżony sam zdołał udusić swą ofiarę.

Obrońca oskarżonego, adw. Jan Nowodworski, wykazał, że oskarżony ze względu na swój wiek i warunki fizyczne, nie mógł popełnić zbrodni i przemieścić ciała zabitej na tak znaczną odległość.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okregowego uchylił i Kosztulskiego uniewinnił.

**Kurs dolara.** W obrotach prywatnych banknoty dolarowe po 5,63.

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

**Zamach samobójczy.** W ub. środę na trawniku, obok baraków miejskich, usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Maczek Henryk, Narutowicza 64. Po wypompowaniu żołądka desperata przewieziono do domu na kurację. Przyczyna bliżej nieznana.

zycznej dyr. L. Wawrzynowicza w Częstochowie nabyła 1 obligację 50 złotych Pożyczki Narodowej.

**Udział pracowników prywatnych w Pożyczce Narodowej.**

Zgodnie z tymczasowym zestawieniem wyników subskrypcji, dokonaniem przez generalny komisariat pożyczki narodowej pracownicy prywatni w liczbie 129.961 subskrybentów pożyczkę narodową na kwotę 36,850.300 zł.

Na pierwszym miejscu znajduje się Śląsk, gdzie 36.157 pracowników prywatnych subskrybowało na sumę 9.310.000 zł., na drugim miejscu Warszawa, gdzie subskrypcja wyniosła 8.357.000 zł., na trzecim miejscu idzie Łódź, gdzie subskrybowano 21.025 pracowników na sumę 4.960.000 zł.

**269.471.350 złotych na Pożyczkę Narodową**

Według meldunków, jakie otrzymał wczoraj do godz. 21.30 komisarz generalny pożyczki narodowej, p. Stefan Starzyński, subskrybowano na terenie całego państwa na sumę 269.471.350 złotych.

Meldunki w dalszym ciągu napływają.

**Znów kradzież w Urzędzie Skarbowym.** Wachowski Franciszek z kolonii Antoniów, gm. Przystajni zameldował, że w urzędzie Skarbowym skradziono mu z kieszeni 380 zł.

**Pod kołami własnego wozu**

poniósł śmierć 67-letni wózniak.

W ub. środę na ul. Klasztornej wydarzył się okropny wypadek, który spowodował śmierć wózniaka z pobliskiej wsi Gorzelnia, gm. Grabówka. Oto niejaki Józef Garus, 67-letni starzec, zjadł do Częstochowy z wozem naładowanym cegła. W pewnym momencie, kiedy wóz znalazł się na mocno spadzistej drodze przy ul. Klasztornej, oberwał się przy dyszlu t. zw. orczyk i wóz zaczął się szybko staczać w dół jezdnii. Wózniak pobiegł do przodu wozu i usiłował go zatrzymać za dyszel. Słaby jednak fizycznie, przewrócił się i koła wozu zmiażdżyły nieszczeniście starca na śmierć.

Zwłoki ofiary przewieziono do kostnicy szpitala.

**Z pewnością kara go nie minie.** Wólny Leon, Gnaszyńska 36/38 zameldował policji, że Drożdź Stanisław z Kawodrzy Dolnej pobił go za zwróceniu mu uwagę na nieprzystwoite wyrażanie się wobec nieletnich dzieci.

**Krewki zięć.** Jura Zofia, Mickiewicza 89, zameldowała policji, że mąż jej Teofil, bez powodu pobił jej matkę Grzywnowicz Mariannę, łamiąc jej zebro.

**Dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.**

W ub. środę o godz. 4 po poł. robotnik fabryki Peltzerów Bolesław Pawlak podczas pracy uległ przygnięciu klatki pierśiowej i w stanie dość ciężkim został przewieziony do szpitala Panny Marii.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w godzinach popołudniowych w fabryce mebli przy ul. Śląskiej 21, którego ofiarą padł Klemens Kopytkiewicz.

W pewnym momencie został on schwycony przez tryby maszyny i doznał niezgody dla życia ran szarpanych lewej голени. Ofiarze wypadku pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia Lekarskiego.

**Okradzenie sklepu i kancelarii szkoły.** W Lipiu skradziono ze sklepu szkoły powszechnej 31 zł gotówki i z kancelarii szkoły 9 zł. Sprawca kradzieży nieustalony.

**Sciągnięci pęd z rowerem i pobili.** Hetmańczyk Paweł, wieś Piaszek, pow. Lublinie, zameldował policji, że na ul. św. Barbary nieznani osobnicy sciągnęli go z roweru i dotkliwie pobili. Jako jednego z napastników wskazał na Brendzia Kazimierza.

**Z zamkniętej szafy.** Gelber Nuchym, Wilsona 18, zameldował policji, że z zamkniętej szafy skradziono mu 2 sztuczki towaru, wart. 290 zł.

**Wóz cały skradł.** Bańka Jan (Warszawska 280) zameldował policji, że z podwórka skradziono mu w nocy wóz no wy, wartości 150 zł.

## Kronika sportowa.

**Victoria — Myszków 5:2 (5:1).** Victoria gościła w ub. niedzielę w Myszkowie, gdzie pokonała tamtejszą drużynę bez zbędnego wysiłku. Myszków, który po powrocie z wojska swych dawnych graczy skompletował nareszcie drużynę — przedstawia się b. dodatnio, brak mu tylko jeszcze zgrania. Victoria pokazała piękną grę w pierwszym 20 min., strzelając w tym okresie 5 bramek, potem jednak osłabia tempo i pozwala gospodarzom na niebezpieczne akcje, z których ci uzyskują 2 bramki. Wyróżnili się: z Myszkowa Chojański, znajdujący się w doskonałej formie, a z Victorii Kurek I w obronie, Kurek III w pomocy, który meczem tym zdał egzamin do I drużyny, oraz w pierwszej połowie gry Zwadzinski w napadzie. Bramki strzelił dla Vict. Jastrzębski 2, Zwadzinski 2 i Kurek II, a dla Myszkowa Chojański. Sędzią p. Kto sek ograniczył się tylko do odgwydywania bramek, nie orientując się w licznych offside'ach.

**Chód 50 km. o mistrzostwo Polski.** W niedzielę w Łucku rozegrany został chód 50 km. o mistrzostwo Polski. Startowało 11 zawodników, a ukończyło 7. Wynik chodu przedstawia się następująco: 1) Grajda (Strzelec, Warsz.) 5:22:27, 2) Powiera (Pocztowy KS. Warszawa) 5:22:40, 3) Roguski (Pocztowy KS. Warszawy) 5:29:00, 4) Łukasiewicz (Jagiellonia) 5:29:30.

## Ostatnie wiadomości.

**HERRIOT CIĘŻKO CHORY.**

Paryż, 4.10. — Stan Herriota wzbudza w dalszym ciągu zaniepokojenie. Bóle i gorączka trwają w dalszym ciągu, doktorzy postanowili przewieścić chorego. Codziennie pod adresem b. premiera napływają setki depesz od wybitnych osobliwych w świecie politycznym z życzeniami przedkrego powrotu do zdrowia.

## Po zamachu

**NA KANCLERZA DOLLFUSSA.**

Wiedeń, 4.10. — Wykonany wczoraj o godzinie 14-ej zamach jest przestrożką nie tylko dla Dollfussa, ale także i innych członków rządu, by nie oddawali się optymizmowi i złudzeniom. Mimo więc, że opinia publiczna liczyła się z szaleństwami czynnami hitlerowców, zamach wywołał niesłychanie silne wrażenie. Na wiadomość o zamachu zarządy się ulice miasta a nadzwyczajne wydania pism rz chwytywane były w lot tak, że niektóre dzienniki musiały sporządzać kilka wydań nadzwyczajnych. Przed mieszkaniem prywatnym Dollfussa zgromadzili się natychmiast tłumy manifestując swoje uczucia sympatii dla kanclerza i oburzenia przeciw hitlerowcom. Wczorajem urzędzili grupy należące do frontu oczystego demonstrację na Ballplatz, a kancl. Dollfuss, chcąc uspokoić wzburzone umysły, wygłosił przez radio we własnym mieszkaniu, mimo rany, krótką mowę, w której zapowiedział, że nie da się teraz udzielić o raz obranej drogi i skoro opatrność pozostawia go przy życiu, to widocznie chce, by wbrew hitlerowcom, została dokonana przebudowa Austrii i walka o jej niezależność doprowadzona do krayca. Razem z ludnością przedstawicieli dyplomacji wyrazili swą radość z powodu ocalenia Dollfussa. Jak zaznaczają dzienniki, polski charge d'affaires, Gawronski, był pierwszym, który zjawił się na Ballplatzu, by złożyc osobście w swoim i rządu polskiego imieniu gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia kanclerza.

Skutki polityczne zamachu będą oczywiście poważne. Przedewszystkiem wzmoćni się wewnętrzna pozycja Dollfussa, który ostatnio musiał się borykać z poważnymi przeciwnościami w łonie własnego obozu. Również zagranicą wzrosnie i tak wielka jego popularność i zainteresowanie świata dla walki Austrii przeciwko niebezpieczeństwu hitlerowskemu. Prawdopodobnie zastrzyżone będzie teraz jeszcze bardziej kurs przeciwhitlerowski i wprowadzona będzie kara śmierci, przed którą rząd austriacki dotychczas ze względu humanitarnych konsekwentnie się wzdragał.

**SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA DOLLFUSSA.**

Wiedeń, 4.10. — Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujące szczegóły zamachu: Rudolf Dertit strzelił dwukrotnie do kanclerza Austrii w chwili, gdy ten szedł w

towarzystwie ministra handlu, Stockingera. Stockinger rzucił się na Dertita i wyrwał mu z rąk rewolwer. Kanclerz Dollfuss zawałot: „Zdaje mi się, że jestem trafiony”, poczem sam zjadł surdut. Na prawym rękawie kosztuili widać była wielka krwawa plama. Na odgłos strzelców wybiegli poslowie chrześcijańskospołeczni z sali posiedzeń i rzucili się za zamachowca, policzując go kilkakrotnie. Na stacji ratunkowej opatrzonego kanclerzowi rano i zastrzyknięto mu surowicę tężcową, poczem kanclerz o własnych siłach wsiadł do samochodu i odjechał do domu. Stan zdrowia kanclerza jest nadal pomysłny.

**PROSEK z „KOGUTKIEM”**  
(IMPRENO-NEUROSIKI)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA,  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.  
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW  
**z „KOGUTKIEM”**

### DZWIĘKOWE KINO „LUNA”

Dzie promierał Nellensa kreska aktorka, nadechnięta muzyka w bogatym filmie p. t. **MADAME BUTTERFLY** z uroczą SYLWIA SIDNEY.

### Dr. Paweł Broniatowski

powrócił i oryjanje  
w chorobach wenerycznych i skłonnych od 9 do 12 i od 4 — 8. Panie od 12 — 1 po poł.  
ul. P. Marji 21, tel. 18-94.

### Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żyłskow.  
II Aleja Nr 41, od 9-12 i od 2-8

Sklepy tytoniowe polecają urwadze PP. Pałacykizy do papierosów: „KRYZYŻOWE” fabryki E. PASCHAŁSKI i S-ka, RADOM gdyż pomimo niskiej ceny: 5 i 10 gr. pudełko — w gatunku są jaknajlepsze.

### OFIARY:

Sędzia Ziemięcki na Akademickie Koło Cęstochowian z 5.—, na needze wyjątkową do r. Pań Zgr. Ś. Mił. przy par. św. Barbary z 5.—

### MOTOCYKL

z przyczepką w dobrym stanie, firmy B. S. A. „770”, do sprzedania: Wiadomość „Garaże” p. Syrkiwiczka, ul. Waszyngtona nr. 7, 2675

### WYDZIERZAWIĘ

6 mórg ogrodzone, nadejżnana na ogrodowaniu, ul. Narutowicza nr. 184

### POTRZEBNY

podręczny szwerek, II Aleja nr. 14, 2672

### UNIEWAŻNIA SIĘ

weskle z wystawienia Antoniny Cierpiel, wd. dane przez Franciszka Rubika, wartości 300 zł.

### UNIEWAŻNIAM

skradzione 3 wieszaki białe 2 po zł. 100 — i 1 na zł. 80. — wystawione przez małżonkę Władysława i Stanisława Bebel — Apolonia i Piotr Warta, 2668

### ZGUBIONO

biulet kolejowy miesięczny z zaawładzeniem — Heleny Kopytkowej, 2666

### ZGUBIONO

książkę Kasyo Chorych wydaną na imie Anieli Sikorskiej, Nr. 28897.

### ZGUBIONO

książkę Kasyo Chorych wydaną na imie Władysława Wrześni. 2669

### POTRZEBNY

elektromotor do umywalki i kąpielnicy. Autocentrum technologiczna J. Włoka II Aleja nr. 28, 2689

### UDZIAŁEM

lekcyj łaciny, francuskiego, matematyki, fizyki w zakresie szkoły średniej, jak również analizy matematycznej (rachunek różniczkowy i całkowy) ul. Jasnogórska 104/106

### ZGUBIONO

kartę wojskową wydanej przez PKU. Częstochowa na imie Julian Michalski. 148

### W związku z Pożyczką?

B. minister skarbu p. Ign. Matuszewski zastanawia się w „Gazecie Polskiej” nad aktualnym w tej chwili pytaniem: co zrobić z pożyczką, która rozpisana na sumę 120 milj., już pokryta została przeszło dwukrotnie, tak, że suma subskrypcyj przekroczy prawdopodobnie 250 milj. zł. Kwota 120 milj. zł. potrzebna jest na pokrycie tegorocznego deficytu, ale co zrobić z resztą, przyjąć, czy odrzucić? Zdaniem autora „należy przyjąć w całości, kwoty zgłoszone, gdyż dwieście kilkadziesiąt milionów łatwiej i pewniej pozwala przejść od gospodarki definitywnej do gospodarki zrównoważonej, niż sto dwadzieścia milionów”.

Zastanawiając się nad sposobem zastąpienia pożyczki, autor dochodzi do wniosku, że „wszelkie pomysły użycia wpływów z pożyczki narodowej na jakieś inne, nawet najbardziej pociągające cele — choćby na „ożywienie” ruchu budowlanego, na roboty publiczne, czy na ułatwienia kredytowe — winny zostać poniehane”.

Nie przesądzając, czy subskrybowana suma pożyczki pozwoliłoby przetwać okres przejściowy, potrzebny do osiągnięcia trwałej równowagi budżetowej, autor czy ni następujące przybliżone obliczenia: „120 milionów wpływów z pożyczki winno pozwolić na zataniecie tegorocznego niedoboru, na który nie starczyło już pokrycia ze starych rezerw. Zostanie też na przyszły rok budżetowy 120 do 130 milionów złotych. Zważywszy, iż dochody przyszłoroczne nie powinny być mniej szę, niż obecne, można je obliczać (zgrub sząc w przybliżeniu) na około 1.900 milj. złotych. Wydatki zaś nawet przy wielkiej kompresji nie dadzą się zapewne zgnieść poniżej jakichś 2.100 milj. Zatem należy przewidzieć deficyt około 200 milj. złotych. Około dwóch trzecich tak obliczonego niedoboru, pożyczka narodowa winna na pokryć. Tłumacząc to na miarę czasu, pożyczka narodowa daje Państwu mniej więcej 15 miesięcy równowagi budżetowej. Nie jest to mało — zważywszy, obecne przesilenie trwa już 47 miesięcy — a przecież bez końca trwać przynajmniej w ostrych napięciach, nie może”.

Ponieważ według tych przybliżonych obliczeń całość wpływów pożyczki miałyby być zużyta w okresie dłuższym, niż sześć miesięcy, przeto: „okres spłacania zadeklarowanych sum możnaby przedłużyć bez szkody dla Skarbu. Dotyczy to zwłaszcza kwot zadeklarowanych przez pracowników państwowych i prywatnych, gdyż deklaracja pożyczkowa jest tu niejako równoznaczna z „hypoteką”, daną na poborach, a zatem wpływy z tego źródła są najpewniejsze. Jedna szósta została wpłacana przy zgłoszeniu. Wydaje się, iż pozostałe pięć szóstych możnaby przynajmniej dla wszystkich pracowników — rozłożyć na dziesięć spłat. Dało-

by to podwójną korzyść: nietylko wielką ulgę dla nabywców, lecz jednocześnie zła godzenie pewnych zaburzeń, jakie każda większa operacja pożyczkowa musi wywoływać na rynku pieniężnym”.

Autor zaznacza, że jakkolwiek uwagi jego są wyłącznie osobiste, to treść ich zasadniczo oddaje to, co jest przekonaniem rządu i społeczeństwa.

### Po wyroku

„Kurjer Polski”, podkreślając dodatek nie znaczenie wyroku w procesie sanocim o zabójstwo śp. J. Chudzka, zagrze wa stronictwa polityczne do pracy nad uźdrowieniem moralnym działaczy i podniesieniem poziomu moralnego walki politycznej, która szczególnie w prowincji, zdążyła od centr., przy braku busoń moralnych, prowadzi do pożątanego godnych wyników.

„Zawsze polityka ma w sobie niebezpieczne zarodki rozmieniania ludzi, a także ich demoralizowania. Konieczną jest czysta atmosfera kultury politycznej. Trzeba dbać o to, żeby prądy polityczne nie ściekały bokiem i nie wytwarzały jakichś cuchnących bagien, przy których ciemne typy wykonywałyby wstrętą robotę, podsywając się pod jakieś hasła; by gorliwość w służbie państwa czy idea przemieniała się w nżką służalczość i tępy fanatyzm”.

„Kurjer Poznański”, zastanawiając się nad pytaniem: czy wyrok w procesie sanocim będzie miał dalsze konsekwencje, pisze m. in.:

„Poseł Rymar donosi w „Gazecie Warszawskiej”, że sąd wojskowy bada już udział kapitana Holika w zbrodni brzo zowskiej, i że min. spr. wewnętrznych przeniosł w stan nieczynny starostę brzo zowskiego, Nanzimka, na którego zachowanie się zeznania świadków w procesie sanocim rzucały światło bardzo zmienne. Pozaatem lwowska izba odwoławcza ma za jać się sprawą adwokata Kęckiego z Brzo zowa, który, według zeznań świadków, wiedział o przygotowaniach do występu, lecz im nie zapobiegł”.

Czy proces sanocik przyczynił się do przeczyszczenia atmosfery moralno-politycznej? Gdyby zdołał pohamować „handydzizm polityczny, znaczenie jego dla zdrowia naszego życia publicznego byłoby doniosłe”.

### Dobra gospodyni.

Przechowanie surowego mięsa w świeżym stanie.

W garnek, odpowiedniej wielkości, wkłada się mięsno i polewa gotującą się wodą, tak, aby zupełnie pokryła mięso, a na wodę nalewa się dobrej oliwy. Polanie mięsa warem ścina białko na powierzchni



ni mięsa, a oliwa chroni od przysuszenia powietrza.

W ten sposób zabezpieczone mięso po zostaje dość długo świeżem i nie utracą smaku. Poniżej podaję inny sposób.

Mięso wotowe wolne od kości, kraje się w dowolne kawałki, układa się je w odpowiednim garnku i każda szczerlinie ułożoną warstwę zalewa się mlekiem; tak, iżby na samym wierzchu mięsa było mleka na 5 cm., gdyby mięso wypadło trzymać dłużej niż 24 godzin, trzeba mleko odmieniać. Przed gotowaniem lub pieczeniem należy mięso opłókać z mleka.

Rydzę marynowane. Świeżo zebrane rydze zdrowe, młode, zagotować raz jeden w wodzie solonej ze szczyptą saletry, poczem odcodzić wodę i osuszyć, a nawet poobcierać do sucha; tak oczyszczone rydze układać w stoiki niewielkie do góry wierzchem, czyli korzonkami w dół i tak zalać gorącym octem, przegotowanym z goździkami, cynamonem, pieprzem, angielskim zielem, liściem bobkowym, suchym estragonem, a nawet z odrobina pieprzu tureckiego. Stoikić nie zawiązywać pierwej aż ocet ostygnie.

Marta.

### Z KRAJU.

(—) Po likwidacji katedr uniwersyteckich. Do rektora uniwersytetu Jagiellońskiego nadesłano depeszę, przynoszącą w stan nieczynny tych profesorów, których katedry zostały ostatnim rozporządzeniem rady ministrów zlikwidowane. Przeniesieni w stan nieczynny profesorowie będą przez jeden rok od 1 października poczynszy, pobierać pełne pobory, z wyjątkiem dodatku za kierownictwo. Dekre ty te otrzymali: na wydz. prawnym prof. Heyger, na wydz. lekarskim prof. Glatzel, na filozofii prof. Pagaczewski i prof. Kot.

(—) Cuchnąca „demonstracja” na odzycie detektywyki z Niemiec. Przebywająca w Warszawie a wysiedlona przed kilkoma miesiącami z Niemiec z powodu żydowskiego pochodzenia detektywka Proper - Krzyżanowska wygłosiła onegdaj w Filharmonii odczyt na temat kradzieży sklepowej. Pod koniec odczytu, którego słuchała przeważnie publiczność żydowska, zebrani na sali poczuli nieміeie zapachy, powstałe z jakiegoś cuchnącego płynu, rozlanego po sali. Moment ten

przyspieszył oczywiście zakończenie tego odczytu.

(—) Fatalny stan dróg. Onegdaj w nocy wybuchł groźny pożar w Rudnie pod Lwówem. Tutejsza straż pożarna, która wyjechała do wypadku, musiała wrócić, bowiem auta straży nie mogły dojechać z powgdu złego stanu dróg.

### Sensacyjne arestowanie

b. carskiego szpiega i prowokatora.

Dokonano w Warszawie bardzo sensacyjnego arestowania. Został zatrzymany niejak Mięczyński, który kilkanaście lat temu, gdy organizacje wolnościowe zmagaly się w walce z caryzatem, odegrał bardzo smutną rolę, odgajac w ręce ochrany wielu wybitnych działaczy, m. in. ofiarą Harewicza padł również Józef Montwiłł-Mirecki, stracony w r. 1908 na stokach Cykadeli.

Harewicz przez trzy lata był szefem oddziału lotnej ochrany w Radomiu i tam werbował prowokatorów i konfidentów. Harewicz występował wówczas pod pseudonimem Sas i cały zastęp bohaterów walki o wolność dzięki niemu zostało zesłanych na Sybir.

Zdemaskowanie Harewicza nastąpiło zupełnie przypadkowo. Pracował on mianowicie w Warszawskiej Dyr. Kolejowej, gdzie przypadkowo przyszedł kilka dni temu jeden z wyższych oficerów W. P., który rozpoznał Harewicza, jako ówczesnego niebezpiecznego ochrania i zawiadomił o tem władze bezpieczeństwa. Harewicz osadzono w areszcie. Dochodzenia w toku.

(—) Stadł na konia i uciekł przed sekwestratorem. W tych dniach na Piaszku miał miejsce niezwykle, nawet w dzisiejszych czasach wypadek, na tle podatkowym.

Do jednego z miejscowych rzeźników Wencia przyszedł sekwestrator urzędu skarbowego, w asyście policji i za podatki, które p. W. reguluje, lecz częściowo, zajął mu cały zapas posiadanego towaru, zabierając kielbasy i około 700 klg. słoniny, oraz furgon do rozwożenia mięsa.

Zrozpaczony właściciel, korzystając z chwilowego oddalenia się urzędnika, odprzął konia i na nim uciekł w pole, ocajając w ten sposób koniec od sekwestrury. Oczywiście reszta mienia powędrowała do składnicy urzędu.

kulturalnych. Jednym z najwybitniejszych językoznawców był kardynał Mezzofanti z ubiegłego stulecia, który posładał około osiemdziesięciu języków.

Pragnąc sobie ułatwić porozumiewanie się i uniknąć konieczności studiowania objerają zazwyczaj jeden z najbardziej używanych, lub też kulturalnych. W zamierzeńj starożytności językiem takim były fenicki, egipski, późnej grecki, łaciński, w nowszych zaś czasach francuski, który musi obecnie ustępować miejscę angielskiemu.

Próby rozpowszechniania sztucznych języków międzynarodowych jak volapik esperanto, ido, interlingwo i cały szereg innych, jak dotychczas, nie udają się ich twórcom i zwolennikom.

Ostatnio zostały dokonane liczne i doniosłe odkrycia przez badaczy języków starożytnych i pism hieroglificznych, klinowych, runicznych i innych mało dotąd znanych. Pozwala to nam na zrekonstruowanie fałszywie interpretowanych, albo na wydobywanie całkowicie niewiadomych nam faktów historycznych, a nawet na wzbogacenie pewnymi szczegółami innych dziedzin wiedzy.

choćby pergamin. Szybkości produkcji, po śpiech nerwowym w wydawaniu, książek zwłaszcza zaś czasopism i dzienników wpływa na branie pierwszego już nie leop pszego nawet, lecz jaknajbardziej dostępnego materiału. Książka taka szybko się rozpada, troszką więc, jedną z największych, obecnych jej miłośników jest zastąpienie tak kruchego papieru, jakimś trwałszym materiałem, lub poprostu znalezienie innej formy przekazywania pottomności dorobku wiedzy i kulturalnych wartości.

W niektórych państwach, jak np. we Włoszech, tworzą się już poza bibliotekami t. zw. dyskoteki, czyli nagrane w odpowiedni sposób płyty gramofonowe z utworami literackimi, muzycznymi, z wykładami i odczytami naukowymi, z pochwyconymi z natury dźwiękami głosów zwierzęcych, śpiewu ptaków. Niektórzy chcą widzieć przyszłą książkę w kształcie taśmy odpowiednio ujętego filmu dźwiękowego.

Tak czy inaczej, w tej lub innej formie książka może istnieć, a był jej winien zapewniać każdy kto nie chce nawrotu do zdziczenia ludzkości. To prawda, że nie każda jednak książka jest dobra wyszkaże jej miłośnik potrafi rozróżnić wartości, choćby miał szukać mności innych, jak ten, co potrafi odnaleźć prawdziwy diament wśród pola usypańego drobniak, jak on brudnym kamieniem.

Te pola diamentowe ścierały ku sobie z całego świata żądnych wzbogacenia się. Najgorsze niebezpieczeństwa nie powstrzymywały poszukujących cennych

zdobyczy zapaleńców. Iluż to ludzi naraziło swe życie za ten marny węgielek. Diament bowiem nie jest niczem innym jak właśnie węgielkiem, który uległ ogromnemu ciśnieniu. Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, widząc tak przezroczysto lśniąca cudnymi blaskami diament szkiełka jak również może nie sądzić, że burzliwy jest właściwie smółka poddana również podobnemu ciśnieniu. Jeszcze diamentowe jest pochodzenie pereł, które są właściwie chorobowymi naroślami męczaków, wydobywanych z fletu mo

za.

Inne mniej lub więcej poszukiwane kamienie, jak szafir, szmaragd, ametyst; rubin, chryzolit, opal, topaz i inne mają poza nadaną im przez człowieka wartością, również i symboliczne znaczenie.

Jakże jest jednak trudno o wyszukanie niewątpliwych wartości. Człowiek nadający sam pewnym rzeczom wartość, nie może zapewnić jej utrzymania, tem bardziej, że sam również tak precyzyjnie podrabia to wszystko co uważa za cenne, iż w wielu wypadkach trudno odróżnić prawdziwy skarb od fałszywego, przedmiot naturalny od sztucznego.

Nie wszystko co sztuczne, jest fałszywe, tem nie mniej jednak należy unikać wszelkiej sztuczności i fałszu, wartości bowiem rzeczywiste wytworzyć może jedynie szczerze i prostota.

Najwięksi genuzje byli właśnie szczerzy i prości. Gdyby ludzkość cała zechciała iść ich śladami, jakżeby inne było oblicze świata. Znikłaby wówczas wszelka przewartość i zbrodnia, zapanowałaby zaś życzliwa współpraca społeczeństw.

Prof. Beta.

### O wszystkim... i o czem jeszcze.

Znak mądrości. Pióse języków. Książka w kamieniu. Dyskoteka. Cenne kamienie. Szczerze i fałsz.

Mysł i jej ukształtowanie w słowie jest najwspanialszą i nieomylną oznaką rozumu. Już sama synteza pojęć o najwyższej mądrości Twórcy wszechświata i człowieka stanowią to proste zdanie jednego z Ewangelistów. „Na początku było Słowo”. To słowo jest istotnym warunkiem życia naszego ducha. Przy jego pomocy porozumiewamy się z innymi ludźmi, przekazujemy skarby naszej wiedzy i literatury przyszłym pokoleniom.

To nic, że na świecie istnieje niezliczone mnóstwo języków i narzeczy. Instytucja misyjna, Kongregacja Propagandy Wiary w Rzymie nałczyła ich już w wydaniu albumem samego „Ojca Nasz” około sześćuset. A przecież nie jest to wcale wykaz zupełny i ostateczny. Jest bowiem wiele szczerpów, do których nie dotarł jeszcze kulturalny badacz, układający pierwszy słownik i główne zasady gramatyki ich pierwotnego języka. Zadaaniem lingwistyki, czyli umiejętności języków, jest właśnie ustodępienie porozumiewania się wzajemnego ludzi najbar dziej nawet odrebnych od siebie ras, zważywszy i stopniem kultury. Dzięki językoznawcom mamy możność nauczania się tych właśnie języków, które nam potrzebne są w życiu, w podróży, w stosunkach wymiany wartości handlowych i włókien roślinnych, najczęściej jednak

# Ze świata.

(X) **Rekord lokomotywy elektrycznej.** Podczas jazdy próbnej pomiędzy Monachium a Stuttgartem pociąg kolejowy, złożony z lokomotywy elektrycznej i 7 wozów osobowych, w czasie 400 km. osiągnął najwyższą szybkość 151,5 km. na godzinę.

Srednia zaś szybkość, rozwijana przez nową lokomotywę, pomimo obciążenia jej tak znacznym ciężarem, wyniosła prześlicznie 100 km. na godzinę, tak, że przejechała 240 km. na której pomiędzy Ulmem a Stuttgartem istnieje znaczne spadki, przebyło w 2 godziny 26 minut.

(X) **Zaopatrzenia na starość.** Donoszą z Paryża, że autonomiczna kasa górniczych rent na starość postanowiła wobec kryzysu gospodarczego zaliczać na poczet renty starości dnię przymusowego bezrobocia w kopalniach. Zarządzenie to posiada duże znaczenie ze względu na znaczną liczbę górników polskich we Francji.

### Jak szybko biegnie promień światła.

W Ameryce dokonano niedawno pomiarów szybkości promienia świetlnego przy użyciu tunelu długości 1,8 km., z którego tak długo wypompowano powietrze, aż osiągnięto ciśnienie 2 mm., t. j. 1/380 część normalnego ciśnienia. Rezultaty pomiarów wykazały, że szybkość przenikania światła jest mniejsza o kilka tysięcy kilometrów na godzinę od tej, która jest ogólnie przyjęta w nauce.

Pierwszych obliczeń szybkości światła dokonał 100 lat temu duński astronom Remer, określwszy ją na 300.000 km. godzin; cyfra ta figuruje do dnia dzisiejszego we wszystkich podręcznikach szkół niższych i średnich. Jednakże już w początkach XX wieku okazało się, dzięki specjalnym wynalazkom i ulepszeniom różnych instrumentów i techniki laboratoryjnej, że liczba ta jest nieścisła i że światło porusza się z szybkością zbliżoną wprawdzie do 300.000 km. godzin, ale jednakże mniejszą; jedni badacze określają ją na 297.000 km. godzin, inni na 293.000, i nawet mniej.

Doświadczenie amerykańskie było po raz pierwszy dokonane w warunkach, które zapewniają dokładność obliczeń: światło przechodziło przez długi tunel i nie napotykało na swej drodze żadnego oporu powietrza. Prawdopodobnie rezultat tego doświadczenia jest bardzo bliski rzeczywistości. Dokładne cyfry są jeszcze trzymane w tajemnicy i będą opublikowane dopiero po kilkakrotnym sprawdzeniu.

(X) **Wyrób słodczy w Anglii.** Z powodu otwarcia w Londynie, w gmachu Olympia, wystawy czekolady i cukierków, prasa londyńska oblicza, że obywatele Wielkiej Brytanji wydają rocznie na słodycze olbrzymią sumę 50 milionów funtów szterl. (około półtora miliarda zł. według kursu obecnego).

W Anglii, Szkocji i Irlandji istnieje ogółem 250.000 sklepów i sklepików, sprzedających czekoladę i słodycze, w których średnio sprzedawanych jest artykułów powyższych za 4 funt. szterl. tygodniowo.

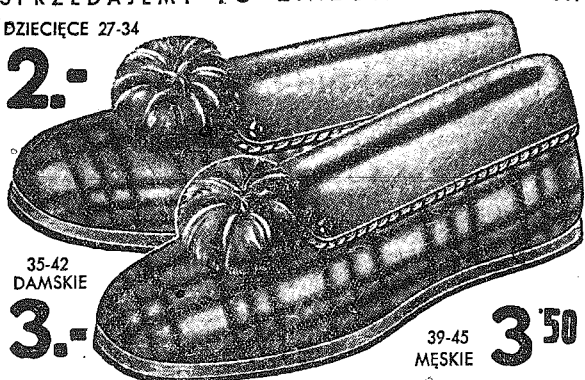
Przemysł cukierniczy zatrudnia w W. Brytanji przeszło 72.000 robotników zarejestrowanych, oraz znacznie więcej niezarejestrowanych, pracujących na własną rękę.

# 15.000 par domowych pantofelek

SPRZEDAJEMY PO ZNIŻONYCH CENACH!

DZIECIĘCE 27-34

2.-



35-42 DAMSKIE

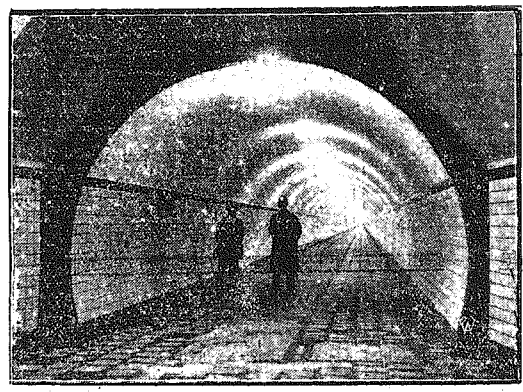
3.-

39-45 MĘSKIE 3.50

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA



- FABRYKA W CHEŁMKU - 40-P.



### Tunel pod Skaldą.

Gigantyczne twory techniki współczesnej - tunele pod rzeką Skaldą w Belgji. Jeden z nich długości 500 m. przeznaczony jest dla pieszych, drugi, długości 2 km., dla ruchu kołowego. Otwarcie tunelu nastąpiło 10-go września b. r.



Stały gość.  
Do komisariatu wprowadzają Felka Dziobatego. Dyżurny przodownik na widok dobrze znanego rzeźmieszką, woła:  
- A, Felek? Dawno cię już nie było u nas! Chyba że trzy dni?  
- Dwa dni, panie komisarzu. Czy w tym czasie nie było do mnie telefonu?

### CO USEŁYSZYMY DZIAŁ PRZEZ RADJO?

**CZWARTEK, 5 PAŹDZIERNIKA.**  
Warszawa - hala 1411,8 m. moc 120 kW.  
7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'35 Dziennik poranny. 7'40 Muzyka gramofon. 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'30 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'40 Wiadomości ekspozytów. 11'45 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P. U. P. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramof. 12'30 Dziennik południowy. 12'35 Muzyka gramof. 15'30 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Koncert kameralny. 16'40 Odczyt. 16'55 Koncert solistów. 17'50 Komunikaty rolnicze. 18'00 Odczyt. 18'20 Słuchowisko z Krakowa. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Odczyt aktualny. 19'45 Dziennik wieczorny. 20'00 Muzyka lekka. 21'00 Skrzynka pocztowa techniczna.

22'00 Wiadomości sportowe. 22'10 Muzyka taneczna. 23'00 Komunikaty. 23'05-23'30 Muzyka tan. Katowice - hala 408,7 m. moc 12 kW.  
7'00-7'55 Audycja poranna z Warszawy. 11'30 Transm. z Warsz. 11'40 Muzyka gramofon. 11'45 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'30 Transm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramof. 12'55 Komunikat gospod. 15'30-16'55 Transm. z Warsz. 16'55 Komunikaty narcerskie. 17'00 Koncert. 17'45 Muzyka gramofon. 18'00-19'05 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'05 Fejleton sportowy. 19'20 Rozmaitości. 19'25-21'00 Transm. z Warsz. 21'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 21'15-23'30 Transm. z Warszawy.



# Ukryte źródło.

POWIŚĆ.  
Przełożył z hiszpańskiego T. J.

— Ale o kim pani mówi? — szepnęła przerażona Ewangelina z szeroko rozwartymi oczyma.  
— O kim? Nie wie pani? Ja nie jestem sędzią słodczym, ale gdyby w moich rekach znalazł się ten proces, to w więzieniu nie gnibły teraz ów biedny wieśniak, lecz ona...  
— O kim jednak pani mówi? — powtórzyła Ewangelina drżącym głosem, podejrzewając, że w tych ukrytych słowach tkwi ukryta ta straszliwa prawda, która już podniecała jej wyobraźnię, niby ognisty bicie.  
Delfina wstała ze swego miejsca i zbliżyła się do Ewangeliny, która nie miała siły poruszyć się.  
— Czemu pani udaje, że nie wie, kto jest istotnym mordercą Darny?... Jakże to możliwe, aby pani nie wiedziała, że Marja Teresa była przed laty jego narzeczona?  
Zapanowało milczenie, i tylko echo straszliwego oskarżenia drgało w czterech ścianach salonu.  
Ewangelina padła na fotel przytłoczona usłyszana rewelacją, która dawała jej klucz do wielu tajemnic.  
— Rozumie pani teraz, czemu nie może poślubić Juana Manuela?  
Ewangelina podniosła przerażoną twarz, błagając o wyjaśnienie.  
— Czemu? — szepnęła głosem zbolalym i pokornym.  
— Bo ja, która winna pomścić jego śmierć — ciągnęła z nieublaganą furją Delfina — ja zadun-

kuje pani siostrę, a krw., co padła na nią, zbruka was oboje: panią i jego, Juana Manuela.  
Ewangelina ikała konwulsyjnie, schyłona ku podłodze, czekając, aż przejdzie ten atak nienawiści.  
Kiedy podniosła głowę, Delfini już nie było.  
Doznała niezmierniej ulgi i wydało się jej, że to wszystko było tylko snem. Wokół niej przedmioty bliskie i pełne spokoju trwały na swoich miejscach, oblane światłem brązowej lampy.  
Wstyd jej było, że nawiedziło ją takie widzenie, i, słysząc jakies kroki, chciała uciec, ale już nie zdążyła. Do salonu weszła Marja Teresa i na jej widok Ewangelina wydała stłumiony okrzyk.  
Aby powetować siostrze te złe myśli, pośpieszyła ją uściskać. Ale ujrzała twarz tragiczną, białą jak płótno i nabrała pewności, że to jest prawda. Opanowawszy z wysiłkiem odruch grozoj i lekając się tego sam na sam, rzekła pośpiesznie:  
— Mam ból głowy i nie będę jadła. Pójdę się położyć — i uciekła do swego pokoju.  
Teraz dopiero Ewangelina była zdumiona, że nie zwróciła uwagi na olbrzymią zmianę jaka nastąpiła od śmierci Darny w charakterze Marji Teresy: z nieugiętej i gwałtownej stała się cichą i łagodną.  
Panchita sądziła, że to kielkują świętobliwe namiętności jej pobożnych nauk. Mamita Roza wpatpiła: nie była to pokora świętej. Ten cud działył bardziej ziemskie przyczyny.  
W pierwszych dniach po zabójstwie Marji Teresy nie było prawie widać. Pragnęła jedynie rozmawiać z Damjanem.  
Ale ta egzaltacja ucichała stopniowo. Kiedy Damjan przynjął się do winy, nie dodając żadnego słowa wyjaśnienia, zadecydowano, że to zemsta polityczna, zamknięto go w więzieniu i ciekawość publiczna wyczerpała się.  
Ale kiedy Ewangelina zamieszkała u mamity Ro-

zy, Marja Teresa prosiła ją, aby jej towarzyszyła do więzienia. I od tego dnia jedyną przechadzką młodej wdowy były niedzielne odwiedziny z siostrą u Damjana.  
Jaką radością jaśniała twarz tego nieszczęślika, kiedy mu oznajmiono upragnioną wizytę. Podchodził do samej kraty, siadał na ławce i milcząc spoglądał długo na jedną i na drugą, ogarniając obydwie siostry tem samem uczuciem.  
Mówiła tylko Ewangelina, znajdując słowa, które trafiły mu do serca, a nie sprawiały bólu. Marja Teresa milczała, utkwawszy oczy w ziemi, blada, rzekłbyś, bliska omdlenia.  
— Przykro ci tu przychodzić? — zapytała raz Ewangelina. — Mogłabym odwiedzić go sama.  
— O, nie! — odparła żywo. — Wyrzekłabym się wszystkiego na świecie, prócz tego. To mnie uszlachetnia. — I dodała, spuszczać oczy, które mogłyby powiedzieć więcej, niżby chciała: — Wszyscy mają grozy, dla kogo żyją. Ja nie miałam nic. Teraz mam Damjana.  
Ewangelina odnawiała w swej pamięci owe sceny i nowe światło rozjaśniło jej całą tajemnicę.  
Aby nikt nie zakłócił jej spokoju, zamknęła się na klucz. Mamita Roza pragnęła dostać się do jej pokoju i zawołała ją łagodnie, ale ona odmówiła. Słychać było gderanie starszki:  
— Wszystkie moje wnuczki są zwiariowane.  
Ewangelina rzuciła się w ubrani na łóżko, znękana grozą tej strasznej historii i wkrótce zasnęła.  
Obudził ją głos Juana Manuela. Przez chwilę nie wiedziała, gdzie jest. Potem przypomniała sobie, że ma mu dać dzieś odpowiedź i, zda się, słyszała znnowu upadające słowa:  
„Nie jest za późno, Kocham cię!”.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Najlepszy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prętomary i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie uprawniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyznaczone. — Za terminowa zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.